

Unia Skierniewice rusza po pierwszoligowe marzenia

data aktualizacji: 2026.07.25 autor: Bartosz Nowakowski



Unia Skierniewice wchodzi do I ligi bez kompleksów. Zespół Kamila Sochy zakończył okres przygotowawczy, przyjął grupę nowych zawodników i czeka na pierwszy sprawdzian. Beniaminek rozpocznie sezon przed własną publicznością, mierząc się ze Stalą Mielec. (FOT. Unia Skierniewice/fb)

Unia Skierniewice w meczu ze Stalą Mielec zadebiutuje na pierwszoligowych boiskach. Trzon drużyny pozostał, a do składu dołączyli piłkarze, którzy mają wzmocnić zespół. Inauguracja sezonu na stadionie miejskim przy Pomologicznej 8 już w niedzielę (26.07) o godz. 17.30.

Kamil Socha przyznaje, że okres przygotowawczy minął zgodnie z przyjętymi założeniami. Zespół w ostatnich tygodniach trenował, wykorzystując swoją bazę treningową. W tym czasie rozegrano pięć sparingów, które głównie miały na celu wkomponowanie nowych zawodników.

– O mental zawodników nie musiałem się martwić od samego początku. Dlatego w ostatnim czasie pracowaliśmy głównie nad poprawą kwestii fizycznych – mówi Kamil Socha, trener Unii Skierniewice.

Obozów przygotowawczych nie było, ale zespół przed rozpoczęciem sezonu wybrał się na wyjazd integracyjny. Piłkarze wraz ze sztabem podjęli rywalizację również na trawie, ale tym razem zamiast

do bramki trzeba było trafić piłką do dołka na polu golfowym.



- To są właśnie takie momenty, kiedy możemy sobie pozwolić na chwilę rozluźnienia, jednak jeśli przychodzi czas treningów to żarty się kończą. Atmosfera w szatni jak zwykle jest bardzo dobra. Ciężko przepracowaliśmy okres przygotowawczy, ale wszystko przebiegało zgodnie z planem. Czekamy na pierwszy mecz - mówi Łukasz Stępień, kapitan Unii Skierniewice.



W szatni miło zostali przyjęci nowi zawodnicy. Klub jest konsekwentny w swojej strategii i chce stawiać przede wszystkim na młodych perspektywicznych piłkarzy. Pewnym ograniczeniem są finanse, które ustawiają pułap możliwości. Kilku piłkarzy, którzy dołączyli w okresie przedsezonowym było obserwowanych już przez dłuższy czas. Jednym z nich jest Kamil Wolnicki, który swoją karierę piłkarską rozwijał do tej pory wyłącznie w Belgii.

- Usłyszeliśmy o Kamilu już pewien czas temu i zaczęliśmy mu się przyglądać. Z tych obserwacji wynikało, że to bardzo poukładany piłkarz, który może pasować do dna skierniewickiej drużyny. To bardzo poukładany chłopak i być może to za daleko posunięte porównanie, ale Kamil ma pewne piłkarskie cechy podobne do Piotra Zielińskiego - mówi w rozmowie z eGłos.pl Adrian Janowicz, odpowiadający za rolę skautingu w Unii Skierniewice.

W przerwie do składu dołączył też między innymi Kamil Bieroński, który do tej pory występował w barwach GKS Tychy, a wcześniej Podbeskidzia Bielsko-Biała i zna już grę na boiskach pierwszej ligi. Kolejnym perspektywicznym piłkarzem jest Sammy Dudek, wypożyczony z Lecha Poznań.

Do składu dołączyli także skierniewiczanie. Stanisław Pruszkowski do Unii powrócił z Wisły Płock, w której nie dostawał szans na granie w Ekstraklasie. W zespole będzie również trenował Mateusz Mularczyk, wychowanek Widoku Skierniewice, mający jeszcze status juniora. Młody piłkarz ostatnio rozwijał się w juniorskim zespole Widzewa Łódź.

Nie powiedziałbym, że zawodnicy, którzy są u nas wcześniej byli w jakimś dołku swojej formy. Każdy ma swoje lepsze i gorsze dni. Dziś niewielu piłkarzy ma wystarczający status, na błyskawiczne znalezienie następnego pracodawcy. Poziom bardzo mocno poszedł do góry i to jest główna przyczyna.

Kamil Socha, trener Unii Skierniewice

- Większość z tych piłkarzy jest gotowa już do gry. Niektórzy potrzebują jeszcze chwili na zaadaptowanie się, co do warunków naszego stylu gry. Jestem spokojny, że ten proces szybko się zakończy - dodaje Kamil Socha.



Wszystko wskazuje na to, że lista transferowa jest zamknięta. W ostateczności być może pojawi się jeszcze jeden zawodnik. Trener skieriewickiej drużyny nie ukrywa, że chciałby mieć jeszcze jedną dodatkową osobę w sztabie, jednak na tę chwilę nie ma zapewnień o powiększeniu zespołu w sztabie.

Szkoleniowiec po wielu latach powraca do pierwszej ligi. Jak sam zaznacza regularnie obserwuje zmagania i rozmawia z trenerami. Wszyscy z otoczenia potwierdzają, że poziom wyraźnie się podniósł i rywalizacja jest o wiele trudniejsza niż jeszcze kilka lat temu

- Duża grupa z tego zespołu debiutuje w tej lidze, ale my jesteśmy głodni sukcesu. Nie wiemy, gdzie jest nasz sufit, wszystko zweryfikuje boisko - przekonuje Mateusz Stępień, kapitan skieriewickiej drużyny.



Przygodę na pierwszoligowych boiskach Unia Skierniewice rozpocznie meczem ze Stalą Mielec przed własną publicznością. Jak przyznaje drużyna - nie ma nic do stracenia.

- W drugiej lidze ustawiano nas do spadku, a zrobiliśmy awans. Dlaczego nie mielibyśmy zrobić kolejnej niespodzianki. To jest grupa, która pracuje ze mną od wielu lat. Oni chcą kontynuować tę wielką przygodę. Wiele marzeń już spełniliśmy, dlaczego nadal mamy przestać marzyć... - ucina Kamil Socha.

Fot. Dariusz Dzik, Tomasz Kowalczyk /Unia Skierniewice/Fb

PRZYSZLI:

Jakub Bieroński (GKS Tychy), Antoni Burkiewicz (Podhale Nowy Targ), , Bartłomiej Eizenchart (Chojniczanka Chojnice), Ołeksandr Hawrylenko (Śląsk II Wrocław), Kacper Kalisz (Ząbkovia Ząbki), Oliwier Michułka (Motor II Lublin), Mateusz Mularczyk (Widzew Łódź), Jakub Murat (Warta Sieradz), Stanisław Pruszkowski (Wisła Płock), Patryk Walicki (Royal Knokke FC), Antoni Wodzicki (ASD Nocerina Calcio 1910).

ODESZLI:

Igor Ławrynowicz (Sokół Kleczew), Jakub Murawski, Vassílis Pavlídīs, Alexander Steffen, Karol Turek (Górnik Łęczna).

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45641-unia-skierniewice-rusza-po-pierwszoligowe-marzenia>